

N a Rozstajach

Nr 04 (258) Kwiecień 2013 r.

Rok Duszpasterski 2012 / 2013 - „Rok wiary”



Panie,
przymnóż
nam
wiary



*„Jeżeli chcesz mnie naśladować
to weź swój krzyż na każdy dzień
i chodź ze mną zbawiać świat
kolejny już wiek”.*

Grafika: **Piotr Dembski**

W numerze m. in.:

**Fotoreportaż * Rozważania na niedziele * Kwiatki bł. Jana Pawła II * Czy wiem w co wierzę *
* Śpiewajmy Panu Bogu * Rekolekcje pod znakiem Konklawe * Poczytaj mi tato * Zgadywanki dla
dzieci * Krypta biskupów gdańskich * Refleksje z przedsionka * Humor * Triduum Paschalne *
Z życia parafii**



10 marca 2013 r. w Ośrodku Dokumentacji Nauczania Jana Pawła II odbyło się cykliczne spotkanie członków Akcji Katolickiej z senatorem Antonim Szymańskim w ramach przyjętego, przez Stowarzyszenie na obecny rok programu „Przez rodzinę do zbawienia”. Podczas wykładu prelegent wskazywał na metodyczne odchodzenie państwa Polskiego od programu rodzinnego. Jak pokazują oficjalne statystyki; w zakresie wydatków na rodzinę (jako procent PKB) polska jest na jednym z ostatnich miejsc w Europie, liczba zasiłków rodzinnych w naszym kraju spada drastycznie z roku na rok itp.

W dyskusji podkreślono, że rodzice co raz bardziej pozbawiani są praw do wychowania dzieci.

Tekst i zdjęcia **R. Balewski**



Grzechem zaniechania jest nie reagowanie na obrażanie Katolików w mediach, przemilczanie narzucanych nam nienormalności jako nowoczesna ideologia.

Pan Bóg stworzył świat doskonały – to człowiek swoją ingerencją powoduje jego degradację zarówno ekologiczną jak i moralną.

Oto kilka przesłań kierowanych do wiernych przez o. Mariusza podczas Wielkopostnych rekolekcji A. D. 2013

ROZWAŻANIA NA NIEDZIELE

Niedziela Miłosierdzia Bożego 7.04.2013 r.

J 20, 19-31 BŁOGOSŁAWIENI, KTÓRZY UWIERZYLI.

W Rok wiary w sposób szczególny patrzymy na Ewangelię o uwierzeniu Tomasza. Święty Tomasz uwierzył, bo jak mu powiedział Chrystus zobaczył. Jakże łatwo uwierzyć, gdy się widziało... Ale wówczas to już nie wiara? Skoro Tomasz zobaczył Zmartwychwstałego Chrystusa, którego widział ukrzyżowanego i zabitego, a teraz widzi żywego, to po prostu wydaje mu się niemożliwe, a jednak jest tego świadkiem.

Świadectwo wiary rodzi się w człowieku wówczas, gdy doświadczy Chrystusa. Tomasz można powiedzieć doświadczył dzisiaj Chrystusa i uwierzył. Nasza wiara to również doświadczenie Boga, a więc niejako „zobaczenie” Boga, którego nie widzimy ale odczucie Go, doświadczenie.

O podobnym doświadczeniu Boga czytamy w Starym Testamencie, gdy Mojżesz odczuł obecność Boga, nie zobaczył Go ale odczuł, doświadczył. Można więc porównać wiarę do doświadczenia np. ciepła. Człowiek niby Go nie widzi a jednak odczuwa, doświadcza, a to zasadniczo wpływa na jego życie. Chrystus, gdy dzisiaj mówi o błogosławionych, którzy nie widzieli a uwierzyli mówi o tych którzy odczuli Boga, którzy doświadczyli Zmartwychwstałego Pana. Oni mówią Wierzę... chociaż nie potrafia powiedzieć dlaczego... bo oni Go doświadczyli.

Niedziela wielkanocna - 21.04. IV.2013 r.

J 10, 27-30 JEZUS DAJE OWCOM ŻYCIE

„I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca” – zapewnia dzisiaj Chrystus swoich słuchaczy. A mówi o owcach, które słuchają Jego głosu. Słuchać głosu Chrystusa, to nie znaczy mówić o sobie: jestem wierzący, czy też oznajmiać całemu światu: jestem katolikiem! I tu jest zasadnicza różnica w trwaniu przy Bogu. Z jednej strony słuchanie głosu Pana, z drugiej strony dobre samopoczucie, że jestem wierzący albo katolikiem czy chrześcijaninem. To pierwsze to przyjęcie w całości nauczania Pana Jezusa i stosowanie go w życiu, owszem z mniejszymi lub większymi upadkami ale jednak z nawróceniem i ponownym słuchaniem głosu Boga, drugie to twierdzenie że jestem wierzący i w Boga wierzę, ale Bóg nie był by tak niemiłosierny, by nie zaakceptować stylu życia, który zupełnie sprzeczny jest z nauczaniem Bożym, czy porządkiem natury. Stąd też i wniosek Chrystusa, kto słucha mego głosu tego nikt nie wyrwie z ręki mego Ojca.

Czas jest wsłuchać się w głos Boga a nie forować „własne” to znaczy usłyszane w mediach opinie, które przyjmujemy i uznajemy za własne. Z taką samą mocą powinniśmy przyjmować Słowa Boże, które głosi Kościół to znaczy wysłuchać i starać się przyjąć jako własne. Wówczas jednak mówimy, że Kościół nam narzuca jakieś poglądy, indoktrynuje nas. Gdy to samo dzieje się w mediach przyjmujemy to z wyjątkową chłonnością. Czas zdecydować kto jest moim pasterzem Bóg czy media??

III Niedziela wielkanocna 14.04.2013 r.

J 21, 1-19 ZADANIA DLA KOŚCIOŁA

Pan Jezus kolejny raz pojawia się uczniom i jesteśmy świadkami podobnego wydarzenia jakie miało miejsce nad jeziorem Tyberiadzkim wcześniej zanim Jezus powołał Piotra. Wówczas po tym cudownym połowie Piotr podszedł do Jezusa i powiedział do Niego: „Odejdź ode mnie Panie, bo jestem człowiek grzeszny...”. Dzisiaj ten cudowny połów również jest związany z osobą Piotra. I nie jest to chyba tylko przypadek. Raczej kontynuacja, odnowienie powołania, które wówczas dokonało się prawie trzy lata wcześniej. Wówczas Jezus Piotra o nic nie pytał tylko powiedział: „Nie lękaj się, odtąd ludzi będziesz łowił”.

A dzisiaj Jezus mówi: „Paś baranki moje”. Zdziwiający są te dwa wydarzenia w swojej wymowie. Troska o Kościół to dwa zadania: Ewangelizacja i Katechizacja! Ewangelizacja to łowienie, a katechizacja to pasanie. Łowienie czyli ukazywanie wszystkim narodom Chrystusa Zbawiciela, pasanie to zadbanie o strawę duchową dla owiec Kościoła, by nie chciały gdzieindziej posilić się duchowo. Te dwa zadania Jezus zleca Piotrowi i to Piotr dźwiga brzemień tego ogromnego zadania. Nie dziwi więc że papież Benedykt osiągnąwszy 86 lat życia przekazał to zadanie komuś bardziej operatywnemu, młodszemu, którego dalej będzie wspierał kontemplacją i modlitwą.

Niedziela wielkanocna 28.04 V.2013 r.

J 13, 31-33a. 34-35 PRZYKAZANIE NOWE

„Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali”. Gdy czytamy te słowa staje nam przed oczyma wzruszająca scena z filmu Pasja, gdy Chrystus wypowiada Nowe Przykazanie. Już oprawca zamierza się, by przybić rękę Chrystusa do Krzyża i Chrystus patrzy na swoją rękę i wówczas reżyser w retrospekcji ukazuje obraz Ostatniej wieczerzy i Chrystusa, który wypowiada słowa Nowego Przykazania. Jakże wielkiej wymowy wówczas te słowa nabierają.

Kończy się przypomnienie Ostatniej Wieczerzy i żołdak wbija gwoździe w rękę Zbawiciela. Nowe Przykazanie Miłości, byście się wzajemnie miłowali, jak ja was umiłowalem jest poparte prawdziwą Męką i Śmiercią Chrystusa. Bo skoro Bóg poświęcił swego Syna w tak straszliwej Męce to czy może być większy dowód Miłości? Jeżeli nie przekonuje Cię do Miłości Boga Męka Chrystusa to nic Cię nie przekona!



Rozważania na niedziele opracował ks. **Andrzej Nowak**

Redakcja gazetki - poleca Opatrzności Bożej - Solenizantów i Jubilatów obchodzących swoje święto w bieżącym miesiącu.



Kwiatki Błogosławionego Jana Pawła II

Przedstawiamy fragmenty książki
„Kwiatki Błogosławionego Jana Pawła II”
autorstwa Janusza Poniewierskiego

Informacja o nominacji biskupiej dotarła do Wojtyły latem 1958 roku, w czasie spływu kajakowego z młodzieżą. Do najbliższego miasta, Olsztynka, dotarł autostopem – jechał ciężarówką pomiędzy bankami z mlekiem. W Warszawie prymas Wyszyński poinformował go o decyzji papieża i zapytał o plany na najbliższe dni. „Wracam na Mazury i kontynuuję obóz” – odpowiedział biskup nominal. Najpierw jednak pojechał do Krakowa, w którym miał odtąd służyć jako następcą apostołów.

Wspomina ksiądz Jan Zieja: Latem w 1958 roku do furty domu sióstr zakonnych zapukał pod wieczór nieznany człowiek, ubrany po księżemu, więc ksiądz. „Czy mógłbym wejść do kaplicy, żeby się pomodlić?” Wprowadzono go do kaplicy i zostawiono samego. Gdy przez dłuższy czas nie wychodził, zajrzano do środka. Leżał krzyżem na posadzce. Siostra cofnęła się z lękiem pełnym szacunku. Po jakimś czasie zajrzała ponownie. Ksiądz wciąż leżał krzyżem. Pora była już późna, więc siostra podeszła do modlącego się i zapytała nieśmiało: „Może by Ksiądz był łaskaw zejść na kolację?”. A nieznamy odpowiedział: „Mam pociąg do Krakowa dopiero po północy. Pozwólcie mi tu pobyc. Mam dużo do pomówienia z Panem Bogiem. Nie przeszkadzajcie mi”.

* * * * *

Arcybiskup Eugeniusz Baziak chciał jak najszybciej podzielić się z innymi wiadomością, że nowym biskupem pomocniczym archidiecezji krakowskiej będzie Karol Wojtyła. Wziął go pod ramię, zaprowadził do poczekalni i wobec siedzących tam księży powiedział głośno: „Habemus papam!”

W archidiecezji nie wszyscy księża byli z tej nominacji zadowoleni. Jeden z nich, tajny współpracownik SB o pseudonimie „Staniszewski”, donosił, że arcybiskup Baziak musiał się mocno usprawiedliwiać wobec członków kapituły, „dlaczego wybrał sobie na sufragana młodego i mało znanego księdza, a nie jakiegoś poważniejszego kapłana czy prałata”. Inny ksiądz TW (ps. „Doktor”) informował, że Wojtyła „nie dba o swój wygląd zewnętrzny. Wygląd jego wskazywał na bardzo nędznego i ubogiego księdza, chodził w starej,



obtarganej sutannie, często [z] «wyjedzonymi butami. Księża przypuszczali, że wszystkie pieniądze dawał na biednych. Dziś wyglądu tego nie zmienił i wprost nie wypada, żeby tak nędzny człowiek siedział na tak poważnym krześle”.

Na szczęście byli i inni – np. ksiądz Franciszek Tokarz, profesor KUL-u, przez lata podróżujący razem z Wojtyłą wagonem sypialnym pociągu relacji Kraków-Lublin. Na wieść o nominacji zwierzył się studentom: „Wreszcie kuria mnie posłuchała. Zawsze im mówiłem: zróbcie Wojtyłę biskupem. Pobożność ma, mądrość ma i dobroć ma. Różnica między nim a mną polega na tym, że ja zaraz po przebudzeniu wychodzę na papierosa, a on klęka przy oknie i modli się, modli się, modli się bez końca”.

* * * * *

Po święceniach biskupich (28 września 1958 roku) wychowankowie księdza Wojtyły byli przekonani, że biskupstwo oznacza kres „Wujkowego” duszpasterstwa. Mylili się.

Mówi Zofia Abrahamowicz-Stachura: Siedzimy w dużej jadalni przy stole, bardzo napięci i zdenerwowani. Nazywanie go Wujkiem wydaje nam się teraz zbyt familiarne, wręcz niestosowne. Ale jak zwracać się do Wujka: Wasza Eminencjo? Na pewno tak, tylko to tak bardzo utrudnia kontakt...

Czekamy dość długo, napięcie rośnie. Wreszcie wchodzi. Jest w piusce, z krzyżem i łańcuchem na piersi, ale bardzo uśmiechnięty. Wstajemy wszyscy z miejsc i nagle słyszymy: „Wujek jestem!”.

* * * * *

Wujek, teraz już biskup, nadal interesował się losami swojej „Rodzinki” i „Środowiska „Jak z czasem zaczęto nazywać kręgi jego wychowanków. Spędzał z nimi urlopy, błogosławił małżeństwa, chrzczył dzieci, prowadził pogrzeby rodziców. I opiekował się nimi najlepiej jak potrafił – jak najprawdziwszy wujek, brat, ojciec...

Chorą Marysię Bucholc wyrzucono nagle z mieszkania które wynajmowała. Sytuacja wyglądała dramatycznie. Pojawiła się wprawdzie możliwość szybkiego załatwienia lokalu kwaterekowego, jednak wymagało to pieniędzy. Skąd je wziąć?!

„Poszłam po ratunek na Kanonicza do Wujka – wspomina Maria Bucholc. – On bardzo się przejął, ale powiedział: «Marysiu, nie mam pieniędzy. Przyjdź jutro». Gdy przyszłam następnego dnia, Wujek z kieszeni sutanny wydłubywał pieniądze, chyba gdzieś pożyczony, i z troskany głosem powiedział: *Żeby was tylko, Marysiu, nie oszukali. Żeby was nie oszukali.* I mnie pobłogosławił.

Mieszkanie udało się załatwić. „A pożyczony pieniądze zwróciłam Wujkowi trzy lata później, gdy już rezydował jako arcybiskup na Franciszkańskiej. Najpierw się zachnął, że po co, ale potem pieniądze wziął, mówiąc cicho, jakby do siebie: *«Przydadzą się dla innych»*”.

CZY WIEM W CO WIERZĘ?! LITURGIA SŁOWA cd. Aklamacja ALLELUJA

Pozostajemy w kręgu Liturgii Słowa. Dzisiaj chcemy spojrzeć na można powiedzieć najkrótszy wyraz tej liturgii, na aklamację Alleluja.

„Alleluja i do przodu”, to modne ostatnio wezwanie, czy też aklamacja, którą słyszymy powtarzaną przez różne osoby, a autorstwa o. T. Rydzyka. Alleluja jest śpiewem wykonywanym najczęściej przed Ewangelią, wezwaniem do skupienia i radości, gdyż będzie czytane Słowo Chrystusa i Zbawiciela. Stosowano je podczas wyboru papieża, biskupa, w czasie synodów i soborów, a następnie w liturgii. Właściwie nie jest śpiewem w pełnym tego słowa znaczeniu. Aklamacja to nie mowa, raczej okrzyk, apel, który odzwierciedla sytuację człowieka przed Bogiem - uwielbienie, prośba, adoracja, wiara, akceptację – tak jak wykrzykuje się hura!, niech żyje!, na pomoc. Aklamacja wyraża postawę zgromadzenia. Alleluja jest adaptacją słowa, którego pisownie w języku hebrajskim można zobaczyć obok. Alleluja znaczy chwalcie Pana, to forma rozkazująca z języka hebrajskiego w drugiej osobie liczby mnogiej, od słowa halal – chwalić, oraz zdrobnienie Jahwe, hallelu Yah. Dosłownie znaczy: chwalcie Jahwe. Septuaginta hebrajskie słowo oddała przez alleluia. Spotyka się także pisownię: hallelujah, halleluia.

הַלְלוּ יְהוָה

Alleluja pojawia się 23 razy w Psalmach (jako początek lub zakończenie; niekiedy trudno jednoznacznie to rozstrzygnąć). Alleluja było okrzykiem bojowym, zachętą do walki. Towarzyszyło równocześnie przenoszeniu Arki. Księga Kronik mówi, że każdemu przenoszeniu Arki towarzyszyła „muzyka radości”, „radości wielkiej”, „okrzyki radosne” i że tak jak „huczy morze”, „jak radośnie obwołuje się żniwa”, podobnie rozbrzmiewał okrzyk ludu alleluja, amen (1 Krn 15,16–16,36). Stosowane w obrzędach przy Arce jako wyraz radości z obecności Boga, której Arka była znakiem, a także w liturgii synagogałnej. W Apokalipsie (19,1 7) alleluja pojawia się jako aklamacja zwycięstwa, śpiew towarzyszący zaślubinom Baranka. Podobnie jak u Żydów, tak i w chrześcijaństwie alleluja pozostawało związane wewnętrznie z Paschą.

Śpiew alleluja należał do cech rozpoznawczych chrześcijan, najmocniej aklamacja ta wyrażała podejście chrześcijan do misterium paschalnego. Papież Senior Benedykt XVI podkreślił, że alleluja jest trzecim, oprócz światła i wody, symbolem chrześcijańskiej Paschy. Najbardziej znany jest wiernym, jako śpiew poprzedzający Ewangelię i jako taki winien



ALLELUJA II Ks. Z. Bernat

Sopran
Al - le - lu - ja, al - le - lu - ja, al - le - lu - ja

Organy

Werset
Otwórz, Panie, na - sze ser - ca,
abyśmy uważnie słuchali słów Sy - na Twe - go

być wykonywany według poniższego porządku:

- jeśli jest procesja z ewangeliarzem, towarzyszy tej procesji,
- powinna śpiewać schola z miejsca poza prezbiterium,
- gdy nie ma scholi może wykonać psalterzysta,
- jak sama nazwa wskazuje, jest to śpiew, a więc nie należy go recytować. W Mszach recytować można go po prostu opuścić,
- nie jest to przedłużenie psalmu responsoryjnego, więc nie śpiewa się go na tę samą melodię,
- szczególnie w Mszach uroczystych (zwłaszcza, gdy biskup błogosławi ewangeliarzem) po Ewangeliu można śpiew powtórzyć już bez wersetu.

Czas Wielkiego Postu, który powoli zbliża się do szczęśliwego zakończenia Zmartwychwstaniem Pańskim pomija radosny śpiew Alleluja, zastępując go w tym miejscu słowami: „Chwała Tobie Królu wieków”, albo „Chwała Tobie Słowo Boże”, albo bardzo rzadko wykonywane: „Sława Tobie Chryste, Królu wiecznej Chwały”/Ogólne Układ Lekcjonarza Mszalnego nr 9/. To zastąpienie wprowadza w jakąś refleksję nad przeżywanym okresem liturgicznym, który wskazuje jakąś zadumę i powściąganą radość oraz wesele, które ożywa, jakby na nowo radosnym śpiewem Alleluja, który powraca w Uroczystość Wigilii Paschalnej. Wtedy to pierwszy raz po Wielkim Poście rozbrzmiewa radosne Alleluja. A jego przypomnienie w każdą niedzielę przed Ewangelią przypomina nam o dniu Zmartwychwstania Chrystusa. Radosny okrzyk Alleluja potęgowany jest przy rozesłaniu, kiedy kapłan w Oktawie Wielkanocnej śpiewa: „Idźcie w pokoju Chrystusa, Alleluja, alleluja!” A wierni odpowiadają: „Bogu niech będą dzięki Alleluja, Alleluja!” Niech również ta radość rozgrzeje nasze serca w Noc Zmartwychwstania Pańskiego! Alleluja.

ks. Andrzej Nowak

Pan Zmartwychwstał!

W wielu społecznościach w czasie Wielkanocy ludzie pozdrawiają się nawzajem słowami: *Pan Zmartwychwstał!*, a w odpowiedzi mówi się: *Prawdziwie Zmartwychwstał!* Jest to piękne, a nade wszystko niesie głębię treści Ewangelicznej.

We współczesnej obyczajowości powszechnie przyjęło się pozdrawiać spotykanych ludzi zdawkowym: *Wesołych Świąt!* Niby jest w tym wiele życzliwości, jednak praktyka pokazuje, iż nie zawsze... Zdarzało się, że ludzie składający tego rodzaju deklarację życzliwości, szybko o tym zapominali i krótko po Świątach obrzucają nadal „błotem” innych, także adresatów niedawnych życzeń. Jest to zastanawiające, gdyż rodzi się pytanie, czyżby doszło już do tego, że wypowiada się słowa ważne, niebanalne, ale bez zrozumienia ich głębi?

Z tego też powodu pozdrowienie: *Pan Zmartwychwstał!* – *Prawdziwie Zmartwychwstał!* – wydaje się bardziej przystające do religijnego charakteru przeżywanych Świąt Wielkanocnych. Daje ono szansę, by na kanwie odruchowo wypowiedzianych *wesołości* formułek pokusić się o refleksję nad właściwą treścią Świąt Wielkiej Nocy. Powiedzenie: „*Pan Zmartwychwstał!*”, to nie tylko potwierdzenie wiary, o której pisał św. Paweł, że gdyby Pan Jezus nie Zmartwychwstał, wówczas to wszystko nie miałoby sensu, ale potwierdzenie osobistego przygotowania do przeżywania tych dni. Jeśli bowiem Pan Jezus duchowo po raz kolejny Zmartwychwstał w naszych sercach, wówczas potrafimy z miłością odnosić się do bliźnich, patrzeć oczami wiary na wszystko, co dzieje się wokoło. Nieżyjący już ojciec Marian Żelazek, misjonarz, który przez kilkadziesiąt lat posługiwał trędowatym w Pueri w Indiach uczył swoich podopiecznych tego, by nigdy nie mówili źle o sobie i o swoich współbraciach. Podkreślał, że Chrystus nigdy nie niszczył człowieka, nie dyskredytował niczyjej godności, nawet, gdy miał do czynienia z największymi grzesznikami. Miłość miłosierna – Miłość Zmartwychwstałego zawsze daje szansę poprawy. Stąd też podczas przygotowań wielkopostnych tak ważne są rekolekcje, które oczyszczają ludzkie sumienia i uwrażliwiają na dobro. *Idź i nie grzesz więcej* – usłyszała

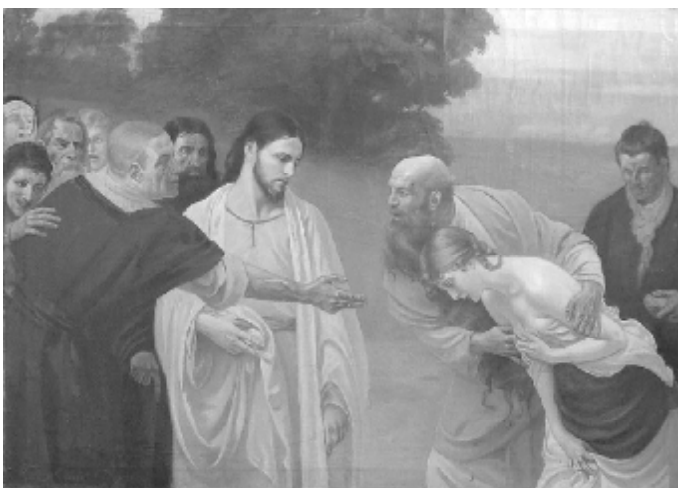
jawnogrzesznica w ust Zbawiciela, kiedy inni już chcieli w nią rzucić kamieniami. Ewangelista pokazał, jak Pan Jezus w tej sytuacji napisał na piasku coś, co spowodowało refleksję początkowo oburzonego tłumu, który w miarę upływu czasu, sukcesywnie zaczął się oddalać.

- *Jeśli ktoś jest bez grzechu niech rzuci pierwszy kamieniem* – dodał Jezus.

Jakże potrzebne w dzisiejszym świecie jest prawdziwe przeżywanie Chrystusowego Zmartwychwstania, które otrzeźwi ludzkie oceny, sprawi, że z dystansem spojrzysz się najpierw na siebie, a w konsekwencji, z szacunkiem w kierunku innych... Jakże powszechne w dzisiejszym świecie są oceny wypowiedziane wobec innych, przy alienacji własnej osoby.

Potwierzeń tego jest wiele, choćby niedawno, kiedy po wyborze Papieża Franciszka, tuż po wyciszeniu fety i owacji, gdy zachwyty nad autentycznością i pokorą nowego następcy na Stolicy Piotrowej nieco osłabły, pojawili się „uzdrowiciele” Kościoła. Szczególnie „interesujące” są wypowiedzi tych, co to deklarują, iż są niewierzący, ale doskonale wiedzą, co jest potrzebne dla dobra Kościoła. To tak, jakbyśmy poszli do mieszkania sąsiadów i głosem mentorskim mówili im, jak mają ustawić meble, albo, co jeszcze powinni kupić, żeby mieszkało im się lepiej... Natomiast „wewnętrzne zmartwychwstanie” pozwoli na zachowanie stosownego dystansu do tego rodzaju postaw, wręcz ugruntowanie spojrzenia na to co jest najważniejsze – a jest nim *Prawo Miłości*. Odkrywanie nieustannie tego Prawa jest ważne szczególnie w Roku Wiary, której jest ono kamieniem węgielnym. Bez Miłości Boga do Syna i Syna do Ojca nie byłoby Zmartwychwstania. Tylko dzięki głęboko przeżytemu wewnątrznie osobistemu „spojrzeniu” na Zmartwychwstałego Chrystusa, święci znajdowali siłę do wniesienia się ponad przeciętność codzienności. Do tego, by każdego dnia powstawać z upadków, pokonywać zwyczajne ludzkie słabości, by podejmować kolejne zadania w imię Bożej Miłości. Stąd tak ważne jest przeżywanie w wielu wymiarach Świąt Wielkanocnych, dające szansę, by odnowiona w ten sposób wiara ubogacała życie każdego. A to z kolei pozwala, by autentycznie na zawołanie: *Pan Zmartwychwstał!* Odpowiedzieć, że: *Prawdziwie Zmartwychwstał! Alleluja!*

Andrzej Bogusławski





Parafia pw. Opatrzności Bożej



Oprawa Mszy ślubnych i okolicznościowych

Zespół Elohim
tel. 669-024-754
e-mail: elohimband@wp.pl



Śpiewajmy Panu Bogu

Ciebie Boga wysławiamy

1. Ciebie Boga wysławiamy,
Tobie Panu wieczna chwała,
Ciebie Ojca, niebios bramy,
Ciebie wielbi ziemia cała.

2. Tobie wszyscy Aniołowie,
Tobie Moce i Niebiosy,
Cheruby, Serafinowie,
ślą wieczystej pieśni głosy.

3. Święty, Święty, nad Świętymi,
Bóg Zastępów, Król łaskawy,
Pełne niebo z kręgiem ziemi,
Majestatu Twojej sławy.

4. Apostołów Tobie rzesza,
chór Proroków pełen chwały,
Tobie hołdy nieść pośpiesza
Męczenników orszak biały.

5. Ciebie poprzez okrąg ziemi,
z głębi serca ile zdola,
Głosy ludów zgodzonymi,
wielbi święta pieśń Kościoła.

6. Niezmierzonej Ojca chwały,
Syna Słowo wiekuiste,
Z Duchem wszechświat wielbi cały,
Królem chwały Tyś, o Chryste.

7. Tyś Rodzica Syn z wiek wieka,
by świat zbawić swoim zgonem,
Przyoblókłszy się w człowieka,
nie wzgardziłeś Panny łonem.

8. Tyś pokruszył śmierci wrota;
starł jej oścień w męki dobie
I rajskiego kraj żywota,
otworzyłeś wiernym sobie.

9. Po prawicy siedzisz Boga,
w chwale Ojca, Syn Jedyny,
Lecz gdy zagrmi trąba sroga,
przyjdiesz sądzić ludzkie czyny.

10. Prosim, sładzy łask niegodni,
wspomóż, obmyj grzech co plami,
Gdyś odkupił nas od zbrodni
Drogię swojej Krwi strugami.

11. Ze Świętymi w blaskach mocy,
wiecznej chwały zlej nam zdroje:
Zbaw o Panie, lud sierocy,
Błogosław dziedzictwo swoje.

12. Rządź je, broń po wszystkie lata,
prowadź w niebios błogie bramy,
My w dzień każdy, Władco co świata,
Imię Twoje wysławiamy.

13. Po wiek wieków nie ustanie,
Pieśni, co sławi Twoje czyny,
O w dniu onym racz nas Panie
od wszelakiej ustrzec winy.

14. Zjaw swą litość w życiu całym
tym, co żebrzą Twej opieki:
w Tobie Panie zaufałem,
Nie zawstydzę się na wieki.



1. Cie - bie, Bo - ga, wy - sła - wia - my, To - bie, Pa - nu, wiecz - na chwa
2. To - bie wszy - scy A - nio - ło - wie, To - bie Mo - ce i Nie - bio
3. Świe - ty, Świe - ty nad Świe - ty - mi, Bóg Za - stę - pów, Król łas - ka -



1. Cie - bie, Oj - ca, nie - bios bra - my, Cie - bie wiel - bi zie - mia ca -
2. Che - ru - by, Se - ra - fi - no - wie, ślą wie - czy - stej pie - śni gło -

Uroczysty, czternastozwrotkowy hymn „Ciebie, Boga wysławiamy” rozbrzmiewa w świątyniach zawsze, gdy przemawiają za tym szczególnie okoliczności liturgiczne. Tym razem zabrzmiał on w niedzielę, 17 marca br, jako wyraz wdzięczności wspólnoty kościoła za wybór nowego Ojca Świętego- papieża Franciszka. Te Deum ludamus jest hymnem wczesnochrześcijańskim, którego autorstwo przypisuje się świętemu Ambrozemu (arcybiskupowi Mediolanu) oraz świętemu Augustynowi z Hippony (biskupowi i doktorowi kościoła).

Współcześni badacze dowodzą jednak, że możliwym jest, iż autorem powyższej pieśni jest Nicetas z Remezjany (wczesnokatolicki pisarz i biskup żyjący na terenie Serbii). Hymn pozostaje do dziś w ciągłym użyciu przez Kościół katolicki, ponadto znajduje się w liturgii godzin i jest odśpiewywany przy szczególnych okazjach, np. podczas Mszy rezurekcyjnej czy po wyborze następcy świętego Piotra. Rozpoczynając

od wezwania Boga, hymn wychwala wszystkich tych, którzy wielbią i czczą Boga, począwszy od hierarchicznie uporządkowanych istot niebieskich, poprzez chrześcijan będących już w niebie, aż po Kościół

rozproszony po całym świecie. Następnie wspomina narodzenie, męczeństwo i zmartwychwstanie Chrystusa, po czym ponawia modlitwę, zarówno całego kościoła, jak i każdego wiernego z osobna, prosi o przebaczenie grzechów, obronę przed pokusami i wyraża nadzieję na zjednoczenie się z Chrystusem. Niech ta uroczysta pieśń towarzyszy nam nie tylko w ważnych chwilach dla Kościoła, ale także w ważnych momentach naszego życia

Stronę redaguje *Mariusz Kowalczyk*

Ekspresowe wykonywanie i naprawa protez zębowych

Zapraszamy:
do pracowni stomatologicznej
Gdańsk-Zaspa ul. Dygasińskiego 9
(domki jednorodzinne) tel. 346 92 21



Rekolekcje pod znakiem Konklawe

Za nami kolejne wielkopostne rekolekcje parafialne. Uczestniczyli w nich dzieci i młodzież szkolna, dorośli i starsi. W sposób maksymalny wykorzystane były obydwie świątynie. Kościół górny jak i dolny. Tu warto sobie uzmysłowić jak dobrze, że mamy takie możliwości, równoległego prowadzenia rekolekcji w kościele dolnym i górnym. Oczywiście, że to wymaga większych nakładów finansowych, tym bardziej, że jest jeszcze trzecie miejsce jakim jest kaplica adoracji, żyjąca własną duchowością. W tej duchowej istocie rekolekcji każdy z nas mógł znaleźć dla siebie coś wartościowego z nauk, które głosili o. Mariusz i o. Bazyli z klasztoru oo. paulinów w Toruniu. Ważnym elementem były też nauki stanowe dla niewiast i mężczyzn, które kojarzą mi się nieodłącznie z moją rodzinną parafią. Nieodłącznym elementem tych jak i poprzednich rekolekcji była możliwość skorzystania z sakramentu Pokuty i Pojednania czyli spowiedzi. Warto temu sakramentowi w tym szczególnym czasie Wielkiego Postu poświęcić kilka słów. Widok osób spowiadających się cieszy serce każdego kapłana. Chciałoby się każdemu poświęcić maksimum uwagi. Również i wierny tego często oczekuje. Jeżeli jednak ktoś odkłada spowiedź na tzw. ostatnią chwilę, gdy tworzą się długie kolejki, trzeba mieć tylko do siebie pretensje w myśl przysłowia: „Kto późno przychodzi...”

Dobrze więc, gdy spowiadamy się w czasie rekolekcji, bez pośpiechu i w godnej postawie, bez skarg i szemrania typu czy ksiądz jeszcze przyjdzie, lub dlaczego wychodzi, bo ja przecież tyle czekałem...

Wracamy jednak do naszych rekolekcji, które były szczególne. W czasie ich trwania zebrało się kolegium kardynalskie wybierając nowego następcę św. Piotra. My zaś towarzyszyliśmy im duchowo prosząc dla nich o dary Ducha świętego w czasie Mszy świętej śpiewając hymn do Ducha świętego Wieczorem 13 marca podczas drugiego

W y b r a n o n o w e g o p a p i e ż a . Z o s t a ł n i m (w b r e w s p e k u l a c j o m m e d i ó w) k a r d y n a ł J o r g e M a r i o B e r g o g l i o n a l e ż a ą c y d o z a k o n u T o w a r z y s t w a J e z u s o w e g o , c z y l i J e z u i t ó w .

Naszą wspólną parafialną wiadomość ta zastała w czasie niemalże symbolicznym dla chrześcijanina, a więc na modlitwie eucharystycznej. Kapłanów zaś w czasie spowiedzi. Mszę świętą prowadził ks. Andrzej Nowak, gdy wchodząc na ambonę o. Mariusz powiedział „*śłuchajcie, ukazał się biały dym. Mamy Papieża ! W dali słyhać*



już głos dzwonów”. W kościele zaś rozszedł się szmer oklasków. Jak powiedział o. Mariusz, opanowało Go tak wielkie wzruszenie, że prawie nie mógł mówić. Zresztą nie tylko Jego. W odgłosie kołyszących się dzwonów pobiegliśmy jak na skrzydłach witać naszego pasterza i słuchając równie nam podobne wzruszone głosy. I chociaż tyle nieraz głosów krytycznych, i zwyczajnie krytykanckich, to te same oczy świata były zwrócone właśnie na ten Kościół tak często atakowany i oskarżany o wszystko co najgorsze. Siłą Kościoła jest jeden pasterz i jedna owczarnia. Módlmy się o to, abyśmy tworzyli z nim-pasterzem Franciszkiem jednego ducha i jedno serce.

ks. Leszek Jajdzewski

HISTORIA KOŚCIOŁA GDAŃSKIEGO

Pierwszy biskup gdański

Jednym z rezultatów Traktatu Wersalskiego było powołanie do istnienia z dniem 15 listopada 1920 r. Wolnego Miasta Gdańska. Już wkrótce po utworzeniu Wolnego Miasta zaistniała potrzeba utworzenia nowej administracji kościelnej. Dlatego w dniu 24 kwietnia 1922 r. Dekretem Świętej Kongregacji dla Nadzwyczajnych Spraw Kościelnych powołano na terenie Wolnego Miasta Gdańska administrację apostołską podlegającą bezpośrednio kurii rzymskiej. Erygowanie diecezji gdańskiej nastąpiło 30 grudnia 1925 r. na mocy bulli papieża Piusa XI - „Universa Christi fidelium dura”.

Administratorem nowej jednostki kościelnej został były biskup Rygi, Edward hrabia O'Rurke. Urodził się 13 października 1876 r. w majątku Basin w ówczesnej diecezji mińskiej. Jego matka Angelika von Bochwitz była z pochodzenia Niemką, ojciec Michał O'Rurke był Irlandczykiem. Rodzina O'Rurke należała do starej irlandzkiej szlachty sięgającej



Biskup Edward O'Rurke

swymi korzeniami XI w. Z języka celtyckiego nazwisko to tłumaczyło się jako „potomek małego przyjaciela”. Przodkowie przyszłego biskupa walczyli w powstaniach irlandzkich przeciwko Anglii, a następnie po ich zdławieniu emigrowali z Irlandii w XVII w. Część rodu przeniosła się wtedy do Polski, a część do Rosji.

Edward O'Rourke zdobywał wykształcenie w gimnazjum jezuickim w Bąkowicach koło Chyrowa. Dalszą edukację kontynuował w Wilnie i w Rydze. W latach 1898-1903 studiował na politechnice ryskiej. Następnie podjął studia prawnicze w Fryburgu Szwajcarskim oraz teologiczne



Wielka Brytania: Liczne przypadki zakażenia HIV wśród gejów

Liczba homoseksualnych i biseksualnych mężczyzn, u których stwierdzono obecność HIV, osiągnęła w Wielkiej Brytanii najwyższy poziom od czasu poznania tego retrowirusa – poinformowała Agencja Ochrony Zdrowia (HPA). Jak twierdzą epidemiolodzy, od 2007 r. z roku na rok diagnozuje się coraz więcej nowych przypadków zakażenia HIV. Prawie połowa nowo zakażonych, to mężczyźni, którzy utrzymywali stosunki seksualne z innymi mężczyznami. Większość z nich nie robiła sobie testów przynajmniej przez trzy lata. Lekarze ostrzegają, że co czwarta osoba z HIV jest całkowicie nieświadoma zakażenia, co oznacza, że nie leczy się i jest potencjalnym źródłem zakażenia dla innych. [Za: BBC News/ Health]

Spadek płodności wśród mężczyzn

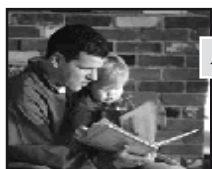
Europejscy naukowcy alarmują, że u mężczyzn spada liczba plemników w nasieniu. Badania przeprowadzone we Francji ujawniły, że od 1989 r. liczba ta zmniejszyła się o ponad 30 proc. Lekarzy martwi szybkie tempo spadku – o 2 proc., ale pocieszają, że średnia liczba plemników wciąż jeszcze utrzymuje się na poziomie wystarczającym do poczęcia dziecka siłami natury. Prof. Richard Sharpe (Uniwersytet w Edynburgu, Szkocja) stwierdził: „Coś w naszym nowoczesnym stylu życia, diecie i środowisku, np. narażanie się na substancje chemiczne, jest tego przyczyną”. [Za: BBC News/ Health, „Human Reproduction”]

Eutanazja w Belgii – wstrząsający obraz

Zwolennicy legalizacji eutanazji obiecują, że „śmierć na życzenie” będzie pod ścisłą kontrolą, aby nie dochodziło do nadużyć. Rzeczywistość pokazuje jednak, że są to typowe „działania marketingowe”. Gdy tylko eutanazja staje się w świetle prawa legalna, natychmiast zostają zaniechane wszelki formy nadzoru. W Belgii opublikowano raport o funkcjonowaniu prawa do eutanazji w latach 2002-2012, w którym ujawniono wiele nieprawidłowości. Główny zarzut odnosi się do faktu, że belgijski resort zdrowia nie może sobie poradzić z licznymi przypadkami eutanazji dokonywanej z wyraźnym naruszeniem obowiązującej ustawy. Eutanazja stała się „zwykłym świadczeniem medycznym”, które pacjenci „mają prawo” otrzymać, a lekarze – udzielić. Szczególnie ponuro wygląda sprawa eutanazji pediatrycznej. [Za: LifeNews.com] Więcej czytaj: <http://www.hli.org.pl/drupal/pl/node/7520>

Innsbrucku. Świecenia niższe przyjął w 1907 r. w Wołkowysku. W tym samym też roku tyle że w Kownie przyjął święcenia kapłańskie. Po święceniach pełnił funkcję wykładowcy w seminarium duchownym w Sankt Petersburgu. W latach 1911-1917 był też proboszczem parafii pw. św. Stanisława. W 1912 r. w uznaniu zasług w posłudze duszpasterskiej mianowany kanonikiem kapituły mohylewskiej. Był też wikariuszem generalnym diecezji mińskiej. Rewolucję bolszewicką przeżył w Petersburgu. W 1918 r. został biskupem ryskim. W 1920 r. z powodów narodowościowych (nie był Łotyszem) zrezygnował z biskupstwa. W latach 1920-1921 był bp. tytularnym Canei i delegatem apostolskim na kraje bałtyckie. w 1922 r. został administratorem apostolskim Wolnego Miasta Gdańska ze stolicą tytularną w Pergamon. 3 stycznia został mianowany biskupem diecezji gdańskiej. Pierwszą siedzibą biskupa był klasztor sióstr elżbietanek na Targu Drzewnym (W tym mieszkaniu mieszkał w latach 1939-1924 Sługa Boży ks. bp Konstantyn Dominik). Wśród wieloaspektowej działalności pierwszego biskupa gdańskiego należy zwrócić uwagę na kilka ważnych elementów. Pierwszym najważniejszym aspektem tej działalności było tworzenie struktur kościelnych nowo powstałej diecezji. Powstała więc kuria diecezjalna, sąd duchowy i kolegium konsultorów. Dla poprawiania posługi duszpasterskiej utworzono nowe dekanaty i parafie. Za czasów bp. O'Rurke wzniesiono ogółem 15 kościołów i kaplic. Sprawom duszpasterskim służył powołany w 1935 r. I synod gdański. Kolejną kwestią było duszpasterstwo dla ludności polskiej zamieszkującej Wolne Miasto Gdańsk. Większość mieszkańców była w tym czasie pochodzenia niemieckiego. Jednak 10-20 % mieszkańców Gdańska stanowili Polacy. Dla nich biskup pomimo oporu Niemców powołał do istnienia polskie parafie personalne. Ponadto biskup wydał zarządzenie aby wszyscy kapłani nawet ci którzy byli niemieckiego pochodzenia znali język polski. Staraniem biskupa wydawano też śpiewniki i modlitewniki w języku polskim. Pomimo irlandzko-niemieckiego pochodzenia biskup sprzyjał Polakom i dobrze się czuł w polskim duszpasterstwie, świadczą o tym i materiały ikonograficzne jak i wspomnienia tamtych czasów. W 1938 r. w obliczu nasilającej się propagandy hitlerowskiej w Gdańsku zrezygnował z biskupstwa. Zrezygnował też z obywatelstwa gdańskiego i wyjeżdża do swojego kuzyna w Nowogródku, po czym występuje o obywatelstwo polskie, które dostał w styczniu 1939 r. W momencie więc, w którym nastąpiła okupacja, był obywatelem polskim. Stamtąd, dzięki koligacjom rodzinnym, wyjeżdża do Berlina i Rzymu. W listopadzie 1939 r. zwrócił się z prośbą do Ojca Świętego o zezwolenie na wstąpienie do Zgromadzenia Księży Marianów. Rozpoczął odbywanie nowicjatu. Zmarł 27 czerwca 1943 r. w Rzymie. 17 grudnia 1972 jego szczątki przeniesiono do Polski i złożono w krypcie pod kaplicą opacką w katedrze oliwskiej, obecnej krypcie biskupów gdańskich.

ks. *Leszek Jajdzewski*



Poczytaj mi tato

O P O W I E Ś Ć WIELKANOCNA

Wedle starej legendy dawno temu w pięknych lasach Libanu wyrosły trzy cedry. Jak wszyscy wiemy, potrzeba wielu lat, aby cedr wyrósł na potężne drzewo. Dlatego drzewa te przez całe wieki rozmyślają o

życiu, śmierci, przyrodzie i ludziach.

Owe trzy cedry były świadkami przybycia ekspedycji z Izraela wysłanej przez króla Salomona, później ujrzały, jak ziemia spłynęła

krwią podczas bitew z Asyryjczykami. Dane im było poznać Jezabel i proroka Eliasza,

dwu śmiertelnych wrogów. Widziały, jak wynaleziono alfabet.

Pewnego dnia postanowiły porozmawiać o przyszłości.

Po tym wszystkim, czego byłem świadkiem, chciałbym, by wyrzeźbiono ze mnie tron dla króla najpotężniejszego na Ziemi – rozmarzył się pierwszy z cedrów.

Ja zaś pragnę stać się częścią czegoś, co przemieni na zawsze Zło w Dobro.

Jeśli zaś chodzi o mnie, to chciałbym, aby ilekroć ludzie spojrzą na mnie, myśleli o Bogu – odpowiedział trzeci cedr.

Minęło jeszcze wiele lat, aż pojawili się cieśle. Ścięli cedry i statek powiózł je w odległe strony. Z drewna pierwszego zbudowano schronienie dla zwierząt, a z resztek zbito rusztowanie do siana. Z drugiego wyciosano zwykły stół, który trafił do rąk handlarza mebli. Na drewno trzeciego nie znalazł się kupiec, dlatego pocięto je i umieszczono w magazynie w jakimś wielkim mieście.

Nieszczęśliwe drzewa żaliły się: “Nasze drewno nie było dość dobre i nikt nie doszukał się w nas piękna, by je wydobyć”.

Czas mijał i jednej z wielu gwiazdzystych nocy pewne małżeństwo, które nigdzie nie mogło znaleźć miejsca na nocleg, schroniło się w stajence zbudowanej z



drewna pierwszego cedru. Kobieta krzyczała z bólu, aż wydała na świat dziecko i położyła je na sianie umieszczonym na drewnianym rusztowaniu.

Wtedy cedr pojął, że oto spełniło się jego marzenie – był to największy ze wszystkich królów na Ziemi.

Mijały lata, aż pewnego wieczoru, w skromnym domu, mężczyźni zasiedli wokół stołu wyciosanego z drewna drugiego cedru. Jeden z nich, zanim jeszcze wszyscy zaczęli jeść, wyrzekł słowa o chlebie i winie stojącym przed nim.

Wtedy drugie drzewo zrozumiało, że w owej chwili to nie kielich wina i kawałek chleba spoczywa na nim, ale dokonuje się pojednanie człowieka z Boskością.

Następnego dnia zabrano kawałki trzeciego cedru i zbito w kształcie krzyża. Porzucono je gdzieś, a w kilka godzin później przyprowadzono niehumanitarnego mężczyznę, którego przykuto do jego drewna. Przerazone drzewo zapłakało nad barbarzyńskim losem, jakie zgotowało mu życie.

Zanim jednak minęły trzy dni, trzecie drzewo pojęło sens swego przeznaczenia – ukrzyżowany

człowiek stał się rozświetlającym w s z y s t k o Światłem. Krzyż, zrobiony z drewna trzeciego cedru, z symbolu tortury przeistoczył się w symbol zwycięstwa.

Jak to zwykle bywa z marzeniami, wypełniły się sny trzech libańskich cedrów, ale nie tak, jak same drzewa to sobie wyobrażały.



Paulo Coelho

Przełożyła *Grażyna Misiorowska*

Zaprasza do Hurtowni Elektrotechnicznej

PHU MULTIPROJECT

Gdańsk-Zaspa Al. Jana Pawła II 48 (pawilon parafii Opatrzności Bożej) tel. 58-341-03-03

czynne pon - piąt. 8.00-16.00

oferujemy firmom i odbiorcom prywatnym:

- Systemy zabezpieczeń (alarmy, monitoring),
- zabezpieczenia samochodów,
- akcesoria RTV/SAT, dekodery do TV cyfrowej
- akumulatory, baterie, kable, przewody, wtyki, gniazda, zasilacze, żarówki LED i wiele innych.

www.multiproject.com.pl

Nie pomagaj mi mamó - czyli łamigłówki dla dzieci

Alleluja! Już tak dawno nie słyszeliśmy tego radosnego zawołania! Pan Zmartwychwstał! – cieszymy się z całym stworzeniem, niech radośnie biją dzwony i głoszą na wszystkie świata strony że zmartwychwstał Pan nad Pany – zbawił lud swój ukochany Alleluja!

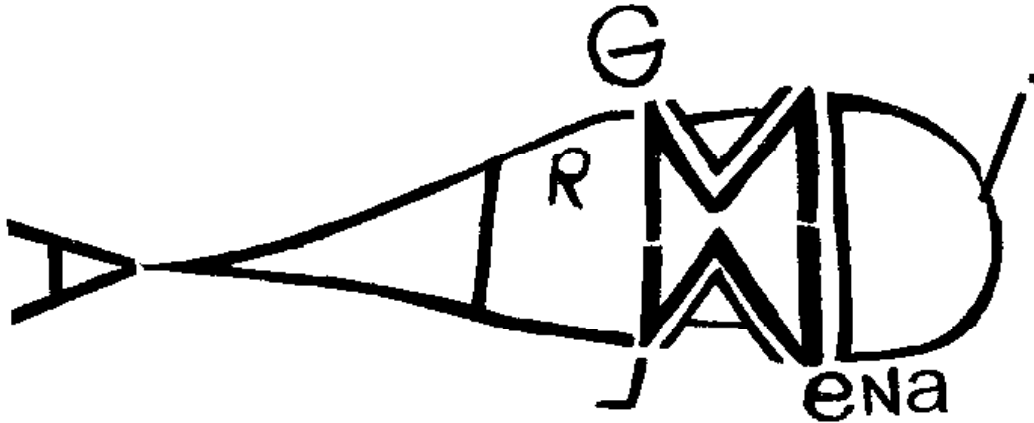
ZADANIE NR 1

O jakim miejscu jest mowa w zagadce?

Gdzie Dwunastu z Jezusem
Paschę spożywało,
Gdzie pierwszy raz chleb Ciałem,
A wino Krwią się stało?

ZADANIE NR 2

W obrazku są ukryte litery. Odszukaj je i ułóż z nich imię kobiety, która pierwsza zobaczyła Jezusa po Jego zmartwychwstaniu.



ZADANIE NR 3

Zadanie 3

Wykreśl litery zgodnie z alfabetem i odczytaj słowa, którymi rodzina Jezusa wita się w czasie Wielkanocy.

DAERTFWGYHCHIWJSTKALLPRLAMWODÓZPIRWISEŚZTMAURW
TWYCHWŹSTŻAŁ!



Imię Nazwisko Klasa..... Nr szkoły

Odpowiedź na zadanie 1

Odpowiedź na zadanie 2

Odpowiedź na zadanie 3

Rozwiązania należy składać do pudełka w kościele, do ostatniej niedzieli miesiąca.

Opracowała s. Alina

POP Satanizm dla każdego

Pewien znajomy zwrócił moją uwagę na teledysk „Keshy” dopiosenki „Die young” z końca 2012 r. Był zaszokowany o t w a r t y m p r z e s ł a n i e m satanistycznym i chciał wiedzieć, czy można to zjawisko jakoś wytłumaczyć. N a j p i e r w p o m y ś l a ł e m , ż e n i e ma większego sensu - mam wątpliwość p r z y j e m n o ś ć



rozumieć teksty zachodnich „hitów” i nie jeden raz byłem zmuszony wysłuchiwać treści nie oszczędzających żadnych świętości. Zastanowiwszy się jednak nad pytaniem znajomego zrozumiałem, że zauważył on pewną istotną, bardzo niepokojącą zmianę. W teledysku Keshy nie idzie bowiem o to, że jego treść jest wprost satanistyczna, ale o to, że ta treść jest przeznaczona dla szerokich mas.

Przywykliśmy do poglądu, że temat satanizmu jest obecny tylko w zamkniętych kręgach. Nie dziwi nas, jeśli satanistą okazuje się odziany w czarną, nabitą ćwiekami skórę brodac z pentagramem zwisającym u szyi. Czas jednak skończyć z tą – mimo wszystko – optymistyczną wizją, ponieważ satanizm staje się na naszych oczach produktem skrojonym na zupełnie przeciwnego odbiorcę. Czy to aby nie przesadne stwierdzenie?

Zacznijmy od początku. W 1985 roku wokalistka Sandra wydała swój wielki hit „Maria Magdalena”. Nie był to wbrew pozorom utwór gospel. Piosenkarka buntowała się w swym dziełku, twierdząc, że nie będzie jak Maria Magdalena. W refrenie dowiadywała się od towarzyszącego jej gitarzysty, że jest stworzeniem nocy. Jak zinterpretować taki utwór? Przychodzi mi do głowy tylko jeden sposób. Podmiotem lirycznym jest kobieta lekkich obyczajów, która nie chce się nawrócić, mimo, że zdaje sobie sprawę ze swojej grzeszności. Wydaje się wręcz, że zwraca się do samego szatana, kiedy śpiewa „obiecaj mi przyjemność”. Wybiera ziemskie uciechy odrzucając zbawienie duszy. Ktoś mógłby zarzucić tej interpretacji, że jest przesadnie jednoznaczna, podczas gdy całość utworu robi wrażenie raczej kiepsko pomyślanej poezji, niż paktu z diabłem. Paradoksalnie, sądzę, że właśnie o tę niejasność chodziło. Zapewne wtedy nie można było nazwać pewnych rzeczy po imieniu, aby odbiorcy się nie przestraszyli.

Eugeniusz Kosiński

HOROSKOP KATOLICKI” DLA KAŻDEGO

- ◆ Nie wiesz, pod jakim znakiem zodiaku się urodziłeś? To nie jest ważne, bo jest tylko jeden taki znak: Dziecko Boże.
- ◆ Męczy Cię myśl, kiedy odnajdziesz miłość swojego życia? Rozglądaj się uważnie, dookoła - jeśli jesteś powołany/a do małżeństwa, to już teraz módl się za przyszłego współmałżonka i... zmieniaj siebie ku lepszemu, byś sam/a był/a dobrym/ą mężem/ żoną.
- ◆ Nie wiesz, kiedy spotkają Cię sukcesy w pracy? Nie myśl o tym wcale i módl się do św. Józefa. Niech Twoje codzienne zajęcia staną się modlitwą do Boga i przykładem dla innych.
- ◆ Zastanawiasz się, gdzie zgubiłeś/aś jakiś przedmiot? Nie płac różdżkarzom, ale uklęknij i proś o pomoc św. Antoniego!
- ◆ Trapi Cię ciężka choroba? Zaufaj Bogu! On jest najlepszym Lekarzem nie tylko dusz, ale i ciał. Nawet w beznadziejnych sytuacjach nie poddawaj się zwątpieniu, lecz zwracaj się do Boga za wstawiennictwem św. Judy Tadeusza.
- ◆ Jesteś ciekaw, kogo niespodziewanie spotkasz w tym tygodniu? Spotkasz samego Jezusa Chrystusa! Bądź miłosiernym Samarytaninem dla wszystkich bliźnich, z którymi przyjdzie Ci się zetknąć. Nawet, jeśli są oni do Ciebie nastawieni wrogo.
- ◆ Męczy Cię myśl o tym, co Cię czeka w najbliższych dniach? Ćwicz pokorę! Uwierz, że tylko życie zgodne z wolą Bożą jest źródłem wszelkiego szczęścia i wewnętrznego spokoju.
- ◆ Zastanawiasz się, co o współczesnych czasach mówią centurie Nostradamusa, Sybille czy inne przepowiednie? Wyrzuć astrologiczne książki i zacznij czytać Biblię, a zwłaszcza księgi prorockie. Dowiesz się, co przepowiedzieli prorocy tym, którzy uciekali się do bałwochwalstwa, astrologii i okultyzmu.
- ◆ Potrzebujesz pomocy w dowolnej potrzebie? Pomódl się przed Matką Bożą Nieustającej Pomocy!
- ◆ W każdej chwili swojego życia pamiętaj o Bogu, który jest Stwórcą i Panem świata. Tylko On może dać Ci szczęście wieczne. Kochaj Go i nie przestawaj ufać Jego Opatrzności.

**Objawiający swą moc Zmartwychwstały
Chrystus Pan niechaj wnosi w nasze życie
moc pokonywania słabości oraz umiejętności
radowania się z drobiazgów, bo z nich składa
się każdy dzień.**

**Abyśmy umieli zatrzymać się w biegu dnia
codziennego; by rozwiązań trudnych spraw
szukać w tekstach Ewangelii**

Życzy - zespół redakcyjny - Na Rozstajach



PAPIEŻ FRANCISZEK

Ledwo trzy tygodnie temu pisałem w tym miejscu o sede vacante – a już mamy nowego papieża. To, że został nim Argentyńczyk, kard. Jerzy (hiszp. Jorge) Bergoglio, było dla wszystkich ogromnym zaskoczeniem. Teraz widać, ile warte były wszystkie prognozy i spekulacje, skoro nazwiska arcybiskupa Buenos Aires nikt w nich nigdy nie wymienił. „Gazeta Wyborcza” rozpisывała się wręcz o bezwzględnej walce kościelnych „sitw” i „koterii”, jaka rzekomo odbywa się w pozornym zaciszu konklawe... Dziwna musiała być to „walka”, skoro kardynałowie nowego Ojca Świętego wybrali już następnego dnia. Śmiem twierdzić, że stało się tak tylko dlatego, że jak już się do Kaplicy Sykstyńskiej zjechali, to chcieli chociaż trochę ze sobą pobycć, tę jedną noc w Domu Św. Marty przespać. W końcu dla wielu z nich może to być jedyne konklawe w życiu – zwyczajnie nie wypadalo więc dokonać wyboru już pierwszego dnia.

Podobno kiedy Pan Bóg jest smutny i chce się rozweselić, wzywa przebywających w Niebie teologów i każe im opowiadać teorie, które na Jego temat głosili. Tak samo kardynałowie, czytając w gazetach o toczonej między sobą walce o papieski tron, śmieją się pewnie do rozpuku. Przecież zdecydowana większość z nich tego wyboru nie pragnie: ktoś by chciał na starość (przecież nawet 58 lat, ile w chwili wyboru na Stolicę Piotrową miał najmłodszy z papieży bł. Jan Paweł II, to dla nas wiek przedemerytalny!) rzucać swoją dotychczasową pracę, swoje środowisko, a ostatnio nawet i swoją ojczyznę po to, by wystawiać się na – nie zawsze życzliwe – oczy całego świata? Kiedy rozpoczynało się konklawe, „Wiadomości” TVP1 podały, że „papież ma w Kościele absolutną, niczym nieograniczoną władzę”. Owszem – ale tylko wobec tych, którzy zechcą się tej władzy dobrowolnie poddać. Kilka miesięcy temu te same „Wiadomości” informowały o proboszczu pewnej wiejskiej parafii, bodajże z Dolnego Śląska, który – odwołany przez biskupa po skargach parafian – odmówił opuszczenia zajmowanej przez siebie plebanii, nie przekazał nawet swojemu następcy klucza do świątyni. I



co? Nic. Biskup nie ma przecież swojej policji, by dokonała eksmisji nieposłusznego księdza. Nie ma jej także i papież. Wrogowie religii katolickiej często podkreślają, że Kościołowi i księżom chodzi tylko o „kasę”. Tak? Niech więc spróbują nie zapłacić podatków lub składki ZUS.

Zaskoczeniem było też niewątpliwie imię, jakie nowy Ojciec Święty przyjął po wyborze. Przyznam się, że osobiście „obstawiałem”, że będzie to Benedykt XVII, Grzegorz XVII lub ... zupełnie nowe imię – ale że Franciszek, tego nigdy bym nie zgadł. Niemniej kard. Józef Ratzinger przyjmując imię Benedykta też raczej zaskoczył. Tak jak przypuszczałem przed trzema tygodniami, nowy papież pochodzi z Ameryki Południowej, nie był też kardynałem pracującym w Watykanie, lecz pasterzem swojej diecezji. Pomyliłem się co do wieku – sądziłem, że kardynałowie wybiorą jednak kogoś nieco młodszego (maksimum 65 lat). Ale – jak zauważył papież Jan XXIII – konklawe to nie jest konkurs piękności. Ceni się tu zupełnie inne przymioty. Póki co, papież Franciszek dał się już poznać jako spontaniczny, niestroniący od dobrego humoru karnodzieja, nazywający – jak to się mówi – rzeczy po imieniu.

Jednak spośród wszystkich cech nowego papieża media szczególnie akcentują jego skromność. Ale czy J. Św. Benedykt XVI nie był skromny? A bł. Jan Paweł II?

Chciałbym się mylić – ale może się to stać nową amunicją dla przeciwników Kościoła w rodzaju posła Janusza P. czy obecnych radnych Miasta Gdańska. Arcybiskup chce zbudować świątynię z 40-metrową wieżą? Przecież wystarczy mały, skromny kościółek. Będzie chciał proboszcz zamontować witraże? Zwykle okna też są dobre. Ksiądz kupił sobie auto? A przecież papież jeździł komunikacją miejską!

Po śmierci papieża Pawła VI jeden z komentatorów w ówczesnej polskiej, komunistycznej prasie napisał zdanie, które do dziś utkwiło mi w pamięci: że w dzisiejszych, republikańskich czasach papież odgrywa rolę, którą niegdyś pełnili królowie – tzn. osobowego symbolu swojej epoki, liczonej nie okresem cztero- lub pięcioletniej kadencji, lecz wieloletniego panowania. Mało kto jest chyba w stanie wymienić wszystkich prezydentów i premierów, pod których rządami żył – z królami byłoby inaczej (dlatego, jak zauważył kolumbijski pisarz i aforysta, Mikołaj Davila, żadna bajka nie zaczyna się od słów: „dawno, dawno temu żył sobie pewien prezydent...”). Na szczęście pozostali jeszcze papieże. Módlmy się więc za Ojca Świętego Franciszka, aby starczyło Mu sił i zdrowia do jak najdłuższego kierowania Kościołem.

Zdzisław Kościelak



Daj mi Panie, poczucie humoru.

Daj mi łaskę zrozumienia żartu.

Abym zaznał w życiodrobinę szczęścia,
i nieco z niego udzielił innym.

św. Tomasz Morus



HUMOR

Trzy blondynki zginęły w wypadku samochodowym.
Po śmierci stają przed bramą niebios.

Święty Piotr wita je słowami:

– Możecie dostać się do nieba, jeśli odpowiecie na jedno proste pytanie religijne. Pytanie brzmi: co to jest Wielkanoc?

Pierwsza blondynka odpowiada:

– Wielkanoc to takie święto, kiedy odwiedzamy groby naszych bliskich...

– Źle! Odpowiada Święty Piotr. Nie przestąpisz bram królestwa niebieskiego, bezbożna ignorantko!

Odpowiada druga blondynka:

– Ja wiem! To takie święto, kiedy stroi się choinkę, śpiewa kolędy i rozdaje prezenty!

Święty Piotr załamany wali głową we wrota do niebios, a następnie patrzy z nadzieją na trzecią blondynkę.

Ostatnia blondynka uśmiecha się spokojnie i nawija:

– Wielkanoc to święta zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, który został ukrzyżowany przez Rzymian. Po tym, jak oddał życie za wszystkich ludzi, został pochowany w pobliskiej grocie, do której wejście zostało zamknięte głazem. Trzeciego dnia Jezus zmartwychwstał...

– Świetnie!. Wykrzykuje Święty Piotr, wystarczy, widzę, że znasz Pismo Święte!

– Blondynka nawija śmiało dalej:

– ... zmartwychwstał i tak historia powtarza się co roku, Jezus w czasie Wielkanocy odsuwa głaz i wychodzi z groty, patrzy na swój cień i jeśli go zobaczy, to zima będzie sześć tygodni dłuższa...

* * * * *

Podczas podróży do Szwajcarii kardynał Mercie natknął się pewnego dnia na chłopca z wyglądu biednego i opuszczonego, który pał owce.

Purpurat chciał mu jakoś pomóc, więc zatrzymał się i wszczął z nim rozmowę.

– Lubisz paść owce? – spytał.

– Tak – odparł chłopak.

– Ile ci płacą?

– Dwa skudy rocznie.

– To niewiele – zauważył kardynał i dodał tonem bardzo poufnym:

– Wiesz, ja też jestem pasterzem, ale mnie płacą trochę więcej...

– Może masz pod opieką więcej zwierząt – odparł chłopiec

Opracowała Wiesława Bębenek

ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE

Parafia pw. Opatrzności Bożej w Gdańsku Zaspie

28.03-30.03. 2013 r.

Wielki Czwartek:

- **Tajemnice dnia** - ustanowienie Eucharystii i kapłaństwa oraz Chrystusowe przykazanie braterskiej miłości
- **Msza Wieczery Pańskiej (górny kościół) - godz. 18.00**
- Adoracja Najświętszego Sakramentu przy ołtarzu wystawienia (dolny kościół):
Młodzież - godz. 20.00

Mieszkańcy ulic:

- Ciołkowskiego oraz Żwirki i Wigury 21.00 - 22.00
- Leszczyńskich, Drzewieckiego, Burzyńskiego 22.00 - 23.00
- Kombatantów, Meissnera, Jana Pawła II, Domki 23.00 - 24.00
- Kompleta - godz. 23.00
- Okazja do spowiedzi św. od godz. 21.00**

Wielki Piątek Męki Pańskiej:

- **Tajemnica dnia** - Męka i Śmierć Chrystusa na Krzyżu
- Adoracja Najświętszego Sakramentu przy ołtarzu wystawienia (dolny kościół) - od godz. 7.00
- Jutrznia z Godziną czytań - godz. 8.00
- Droga Krzyżowa - godz. 9.00 (dolny kościół)
- Adoracja Najświętszego Sakramentu dla szkół (dolny kościół):

Szkoła podstawowa:

klasy I i II - godz. 10.00 klasy III i IV - godz. 11.00
klasy V - godz. 12.00 klasy VI - godz. 13.00

Gimnazjum:

klasy I i II - godz. 14.00 klasy III - godz. 15.00

Nowenna do Miłosierdzia Bożego godz. 17.30 w górnym kościele

- **Liturgia na cześć Męki Pańskiej (górny kościół) - godz. 18.00**
- Adoracja Najświętszego Sakramentu przy Grobie Pańskim (górny kościół) - rozkład godzin tak jak w Wielki Czwartek.
- Kompleta - godz. 23.00

Wielka Sobota:

- **Tajemnica dnia** - rozważanie wydarzeń wielkopiątkowych przy Grobie Pańskim
- Adoracja Najświętszego Sakramentu przy Grobie (górny kościół) - od godz. 7.00
- Jutrznia z Godziną Czytań - godz. 8.00
- Błogosławieństwo pokarmów wielkanocnych, czyli tzw. „święconka” (dolny kościół):
godz. 11.00 - 16.00.

Nowenna do Miłosierdzia Bożego godz. 19.30

- **Wigilia Paschalna w Wielką Noc** (górny kościół) - **sobota, godz. 20.00 (przynosimy świece!).**
- **Procesja rezurekcyjna i Msza święta - niedziela, godz. 6.00**
- Msze święta Niedzieli Wielkanocnej w ciągu dnia w górnym kościele.



**Radosnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
oraz Błogosławieństwa Bożego.**
Niech Zmartwychwstały Chrystus obudzi w nas to,
co uśpione, ożywi to, co jeszcze martwe i niech światło
Jego słowa prowadzi nas przez życie w radości i
pokoju. Życzą: uczestnicy grup formacyjnych parafii
Opatrzności Bożej na gdańskiej Zaspie





**Parafia
Opatrzności
Bożej**

Rozkład Mszy świętych

Niedziela i święta:

dorośli: 6.30, 8.00, 9.00, 10.00, 19.00

młodzież: 11.00 / dzieci: 12.00.

Dni powszednie: 6.30, 7.30, 18.30

Kancelaria czynna:

wtorek, środa, czwartek 16.00 – 18.00

sobota 10.00 – 11.00

Duszpasterstwo dzieci i młodzieży

Ministranci:

szkoła podstawowa – sobota 10.30,

gimnazjum – sobota 11.30,

starsi – I piątek miesiąca 19.00,

aspiranci – sobota 9.00

Rycerstwo Niepokalanej: Sobota 10.00

Scholka „Boże Nutki”: – sobota 10.00.

Zespół „Elohim Band” – piątek 18.00,

sobota 12.00 (w kawiarence)

Duszpasterstwo dorosłych

Poradnictwo rodzinne:

(dom parafialny – czytelnia)

– nauczycielka metod naturalnych –

czwartek 18.00

Rycerstwo św. Michała Archanioła

I środa m-ca 18.30

Wspólnota Wiara i światło

– III sobota miesiąca 15.00

Semper Fidelis

– I poniedziałek każdego miesiąca 19.00

Wspólnota Żywego Różańca

– I wtorek miesiąca 19.00

Chór parafialny

– środa i piątek 19.00 (kawiarenka)

Wspólnota Marana Tha

I grupa 1 i 3 poniedziałek 19.00

II grupa 2 i 4 poniedziałek 19.00

Kaplica bł. Jana Pawła II

- adoracja Najświętszego Sakramentu -

codziennie 9.00 - 17.00

Grupa Anonimowych Alkoholików

– niedziela 17.00 (kawiarenka)

Wspólnota Miłosierdzia Bożego

– czwartek 19.00 (w kościele)

Caritas parafialna:

– środa 17.00 – 18.30 (barak)

Akcja Katolicka – II niedz. mies. 11.00

Modlitwy do Opatrzności Bożej

Litania do Opatrzności Bożej (I)

Kyrie, eleison. - Chryste, eleison. Kyrie, eleison.

Chryste, usłysz nas. - Chryste, wysłuchaj nas.

Ojciec z nieba, Boże, - zmiłuj się nad nami.

Opatrzności Boża, wypływająca z Trójcy Przenajświętszej, – zmiłuj się nad nami.

Opatrzności Boża, powołująca świat z nicości do bytu, – zmiłuj się nad nami.

Opatrzności Boża, utrzymująca świat w istnieniu,

Opatrzności Boża, która rządysz wszystkim,

Opatrzności Boża, która wszystko kierujesz do celu,

Opatrzności Boża, powołująca nas do wiary świętej,

Opatrzności Boża, darząca człowieka odkupieniem,

Opatrzności Boża, która uświęcasz człowieka,

Opatrzności Boża, ukazana w Sercu Jezusowym,

Opatrzności Boża, nadziejo naszego zbawienia,

Opatrzności Boża, źródło nieskończonej miłości,

Opatrzności Boża, podpora sprawiedliwych,

Opatrzności Boża, pokrzepienie prześladowanych,

Opatrzności Boża, ratunku grzeszników,

Opatrzności Boża, pokoju serc,

Opatrzności Boża, podpora wdów i sierot,

Opatrzności Boża, karmicielko ubogich,

Opatrzności Boża, ostojo pracujących,

Opatrzności Boża, ucieczko w każdej potrzebie,

Opatrzności Boża, skarbnico wszelkiego dobra,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, – przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, – wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, – zmiłuj się nad nami.

P. Panie, wychwalamy opatrzność Twoją świętą.

W. I ufamy jej bezgranicznie.

Módlmy się. Boże niezmiernie opatrzności, któryś obiecał, że

Twoja miłość i troska nigdy nie odstępą od człowieka, błagamy

Cię, byś na co dzień miał nas w swej świętej opatrzności i nigdy nie

dozwołał nam odłączyć się od siebie. Amen.

Parafianom, ofiarodawcom, sponsorom oraz wszystkim ludziom dobrej woli w dzień Zmartwychwstania Pańskiego, składam z serca płynące życzenia: aby Chrystus zmartwychwstały wnosił w Wasze życie radość, pogodę ducha i wiarę, iż szczególnie w chwilach słabości i zranień w Zbawcy - Miłosiernej Miłości - jest nasza nadzieja i wypełnienie;
Prboszcz ks. prałat **Kazimierz Wojciechowski**

„Na Rozstajach” – miesięczniki. Redaguje zespół w składzie: Ryszard Balewski (kierownik redakcji) Wiesława Bębenek, Piotr Dembski (grafika), Witold Forkiewicz, Elżbieta Moksa, Bogusław Olszonowicz (teksty i korekta), Gertruda Samerek, Mariusz Kowalczyk. Opiekun – ks. proboszcz prałat Kazimierz Wojciechowski.

Adres parafii: Al. Jana Pawła II 48, / 80-457 Gdańsk tel. (58)556-43-71. **Konto budowy kościoła:** 24 1020 1811 0000 0702 0014 8692. **e-mail:** opatrznosc@diecezja.gda.pl <http://www.opatrznosc.gda.pl/>

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian tekstów wynikających z korekty, oraz zmiany tytułów.